

Dariusz Fuchs

Charakter prawny art. 814 k.c. : rozważania na temat czasowych aspektów odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń

Palestra 50/7-8(571-572), 92-103

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

CHARAKTER PRAWNY ART. 814 KODEKSU CYWILNEGO. ROZWAŻANIA NA TEMAT CZASOWYCH ASPEKTÓW ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ

Wstęp

Prawodawca powodowany różnymi przesłankami i nie tylko wprost związanymi z koniecznością absorpcji *aquis communautaire* dokonuje permanentnych zmian w polskim systemie prawa. Ubezpieczenia gospodarcze są w centrum tak rozumianego zainteresowania legislatora, czego dowodem jest tzw. pakiet ustaw ubezpieczeniowych, ogłoszonych w 2003 r. w Dzienniku Ustaw Nr 124, którego przepisy zasadniczo weszły w życie z dniem 1 stycznia 2004 roku¹, a w części poświęconej regulacji zasad funkcjonowania polskiego rynku ubezpieczeniowego w ramach wspólnotowego rynku ubezpieczeniowego – z dniem 1 maja br.². Zmiany powyższe objęły także swym zakresem przepisy o umowie ubezpieczenia, zawarte w kodeksie cywilnym, na podstawie art. 233 ustawy o działalności ubezpieczeniowej (dalej: ustawa ubezpieczeniowa)³. Mając na uwadze zgłaszane od wielu lat postulaty nowelizacji kodeksowej regulacji umowy ubezpieczenia⁴, z pewnością zarówno przed przedstawicielami nauki jak i praktyki ubezpie-

¹ Tj.: ustawa o działalności ubezpieczeniowej z 22 maja 2003 r., Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1151; ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 r., Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm; ustawa o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych z 22 maja 2003 r., Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1153; ustawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym z 22 maja 2003 r., Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1154.

² Por. np. przepisy rozdziału 7 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z 22 maja 2003 r.

³ Por. przyp. 2.

⁴ Czego wnikliwą i wyczerpującą reasumpcję stanowią opracowania: J. Łopuskiego, *Nowe prawo ubezpieczeniowe a ubezpieczenie morskie: refleksje na temat kierunków rozwoju prawa ubezpieczeniowego*; oraz E. Kowalewskiego, T. Sangowskiego, *Ocena stanu reformy ustawodawstwa ubezpieczeniowego*, *Prawo Asekuracyjne* 2004, nr 3; jak również fundamentalne w tym zakresie opracowanie E. Kowalewskiego, *Regulacja prawna umowy ubezpieczenia de lege lata i de lege ferenda* (w:) *Ubezpieczenia w polskim obszarze rynku europejskiego. Wyzwania i oczekiwania*, Warszawa 2003, s. 85 i n.

czeniu stoi zadanie prawidłowej oceny współzależności znowelizowanych i całkowicie nowych przepisów kodeksu cywilnego⁵ odnoszących się do regulacji źródła powstania stosunku ubezpieczenia z tymi normami kodeksu cywilnego, które regulują umowę ubezpieczenia w wersji niezmienionej od daty uchwalenia i wprowadzenia w życie kodeksu cywilnego. Powyższy postulat wnikliwej oceny oczywiście także obejmuje ostatnią nowelizację przepisów o umowie ubezpieczenia, co niestety skłania częstokroć do zgłaszania pod adresem ustawodawcy umotywowanych wątpliwości⁶.

Dodatkowo, ze względu na obecnie prowadzone prace legislacyjne, czego efektem stanowi treść projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (zwany dalej: projektem)⁷, zadaniem nagłym jest ocena poprawności jurydycznej oraz praktycznej efektywności norm, które dotychczas nie zostały jeszcze znowelizowane. Takim istotnym przykładem regulacji jest artykuł 814 kodeksu cywilnego.

1. CHARAKTER NORM KODEKSU CYWILNEGO REGULUJĄCYCH UMOWĘ UBEZPIECZENIA

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest przywołanie podstawowej zasady, jaka przyświecała ustawodawcy, gdy podejmował się regulacji umowy ubezpieczenia w kodeksie cywilnym, tzn. reguły kogentności norm kodeksowego prawa o umowie ubezpieczenia. Niewątpliwie przesłanką ówczesnie przeważającą za przyjęciem takiego modelu były powody polityczne, gdyż prawodawca starał się ograniczyć swobodę kontraktową stron, zarówno w wymiarze materialnoprawnym⁸ jak i kolizyjnoprawnym, czego ewidentnym przykładem jest brzmienie art. 25 § 1 ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe⁹, który stanowi, iż wprawdzie strony mogą wybrać prawo właściwe dla łączącego ich stosunku umownego, przy czym granicą swobody w tym zakresie jest wymagany przez ustawodawcę związek prawa wybranego z zawartą umową, co należy bez wątpienia traktować jako wolę usztywnienia swobody kolizyjnoprawnej, jakkolwiek liberalnie tę zasadę starała się dotychczas

⁵ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm.

⁶ Por. dodatkowo: D. Fuchs, *Dostosowanie polskiego prawa w zakresie umowy ubezpieczenia do wymogów aquis communautaire z uwzględnieniem projektu europejskiego kodeksu cywilnego*, (w:) *Ubezpieczenia w polskim obszarze rynku europejskiego*, op. cit., s. 81–83.

⁷ Por. założenia zmian przedstawione w referacie pt.: *Problemy związane z nowelizacją umowy ubezpieczenia w k.c.*, wygłoszonego przez E. Kowalewskiego na konferencji naukowej z okazji jubileuszu 10-lecia kwartalnika *Prawo Asekuracyjne*, Warszawa, 4 czerwca 2004 r.

⁸ Przecież zasada swobody materialnoprawnej została wprowadzona *expressis verbis* dopiero w art. 353¹ kodeksu cywilnego na podstawie ustawy z 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321), a jest zarazem regułą uznaną powszechnie por. S. Smith, *Future Freedom and Freedom of Contract*, *The Modern Law Review*, 1996, nr 2, *passim*.

⁹ Ustawa z 12 listopada 1965 r.; Dz.U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290 ze zm.

traktować praktyka, zgodnie z przeważającymi wypowiedziami przedstawicieli nauki w tym względzie¹⁰.

Jednocześnie prawodawca nawet wówczas nie mógł abstrahować od konieczności uwzględnienia ustalonej w obrocie gospodarczym specyfiki ubezpieczeń gospodarczych, w szczególności, gdy dotyczyły one obrotu z zagranicą, co oznaczało uznanie w tym zakresie dopuszczalności stosowania uznanych w handlu międzynarodowym klauzul umownych, czego dobitnym przykładem były i są tzw. Klauzule Instytutowe Ubezpieczycieli Londyńskich¹¹. Jako wypadkową tychże dwu tendencji należy uznać redakcję art. 807 kodeksu cywilnego.

W § 1 ustawodawca, dając wyraz wspomnianej zasadzie kogentności, stwierdził, iż „postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami niniejszego tytułu (tj.: tytuł XXVII Księgi trzeciej Kodeksu cywilnego, zatytułowany: umowa ubezpieczenia; D. F.) są nieważne, chyba dalsze przepisy przewidują wyjątki”.

Taką podstawową normą kodeksową, która wspomniane wyjątki stanowi właśnie w odniesieniu do międzynarodowego obrotu gospodarczego, jest art. 807 § 2, gdzie zezwolono na wprowadzenie odstępstw od powyższej regulacji przepisów bezwzględnie wiążących w przypadku ubezpieczeń „dotyczących obrotu z zagranicą”. Związek danej umowy ubezpieczenia z obrotem międzynarodowym był dla polskiego ustawodawcy wystarczającą przesłanką do zezwolenia stronom umowy na absorpcję obcych wzorców lub szczegółowych klauzul umownych¹². W projekcie przewiduje się uchylenie art. 807 § 2, co stanowi ograniczenie autonomii stron kontraktu, które w takiej sytuacji od rygoryzmu kogentności przepisów kodeksu cywilnego będą mogły odejść jedynie w sytuacji, gdy prawo polskie nie będzie prawem właściwym dla danego stosunku, np. na skutek wyboru prawa.

Analogicznie postąpiono w odniesieniu do redakcji przepisów kodeksu cywilnego odnoszących się do początku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Wspomniany początek ochrony ubezpieczeniowej jest *prima facie* uzależniony od bezwzględnie, co do zasady, wiążącej reguły przyjmującej za chwilę zawarcia umowy moment doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia (art. 809 § 2

¹⁰ Por. bardzo cenne natury ogólnej rozważania M. Pazdana, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 1993, s. 105 oraz W. Ludwiczaka, *Międzynarodowe prawo prywatne*, oprac. K. Kruczałak, Poznań 1996, s. 244–245. Wciąż charakter podstawowy i niezastąpiony zachowuje pozycja J. Skąpskiego, *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*, Kraków 1964; co do uzasadnionych potrzebami obrotu ograniczeń swobody (na przykładzie stosunków żeglugowych): M. Dragun-Gertner, *Ograniczenie autonomii woli stron morskich kontraktów żeglugowych*, Gdańsk 1996. Wśród zagranicznych opracowań o charakterze monograficznym por. P. Nygh, *Autonomy in International Contracts*, Oxford 1999, szczególnie s. 55–59.

¹¹ Analiza (w:) Z. Brodecki, *Prawo ubezpieczeń morskich*, Sopot 1999, s. 160 i n.

¹² Szczegóły: D. Fuchs (w:) Z. Brodecki (red.) *Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach*, Zakamycze 2002, s. 22–25.

kodeksu cywilnego). Także i ta, szczegółowa reguła doręczenia doznaje jednak modyfikacji, określonych w artykułach: 810 (tzw. milcząca zawarcie umowy ubezpieczenia) oraz 811 kodeksu cywilnego (reguła ochrony ubezpieczającego przed niekorzystnymi zmianami w treści umowy ubezpieczenia w stosunku do treści oferty przez niego złożonej lub treści ogólnych warunków ubezpieczenia; dalej: owu). Zarazem należy podkreślić, iż przywołana zasada stanowi jedynie domniemanie, które z natury swej ma charakter *presumptio iuris tantum*, o czym dodatkowo informuje ustawodawca w art. 814 § 1 zd. 2 kodeksu cywilnego.

Projekt, zakładając uchylenie art. 810 konsekwentnie zachowuje jedyny wyjątek od reguły przewidzianej w art. 809 § 2 w postaci treści art. 811 kodeksu cywilnego, co należy uznać za logiczną konsekwencję przyjętych zmian i ograniczenia w polskim prawie katalogu przypadków uznających milczenie oblata za zgodę na zawarcie umowy. Warto zauważyć, iż taka zasada, mająca ewidentnie charakter ochronny dla ubezpieczającego, ma zostać utrzymana w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych¹³.

2. REGULACJA ART. 814 § 1 KODEKSU CYWILNEGO

W przywołanej normie zezwolono na to, aby umowa ubezpieczenia *verba legis*: doszła do skutku przed chwilą doręczenia dokumentu ubezpieczenia, który jest uznany za zasadniczo rozstrzygający o zawarciu umowy. Wątpliwości interpretacyjne może budzić użyte w tym kontekście sformułowanie dojścia do skutku umowy. Kierując się przesłanką racjonalności ustawodawcy należałoby uznać, iż przyjęto w tym kontekście kryterium skuteczności (wywołania skutków oświadczeń woli), w opozycji do bezskuteczności, która może być wywołana np. przez brak wymaganego oświadczenia woli osoby trzeciej (art. 63 kodeksu cywilnego; tzw. bezskuteczność względna) lub wprowadzenie do treści umowy przez strony warunku zawieszającego (art. 89 kodeksu cywilnego), od którego zgodnie, zakład ubezpieczeń i ubezpieczający, uzależnią skuteczność umowy¹⁴.

Tym samym, jeżeli strony obecnie taką możliwość zaakceptują, to wówczas odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się od daty, którą w danych okolicznościach należy uznać za termin zawarcia umowy, będący innym terminem, niż określony dla doręczenia dokumentu ubezpieczenia¹⁵. Powyższe oznacza, iż w praktyce mogą wystąpić dwie sytuacje. Po pierwsze, co będzie prawdopodobnie najczęstszym przypadkiem, data skuteczności zawartej umowy ubezpieczenia jest zarazem datą jej zawarcia, co oznacza, iż z jednoczesnym momentem zawarcia

¹³ Por. projektowany art. 5¹ ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

¹⁴ Dla przykładu: S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1985, s. 252–254, 256 oraz 281–282; S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2002, s. 225–228 oraz 322–325.

¹⁵ Na co zwraca uwagę J. Łopuski (w): *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. II, Warszawa 1989, s. 730.

umowy i jej skuteczności zakład ubezpieczeń bierze na siebie ryzyko wystąpienia wypadków ubezpieczeniowych¹⁶. Jeżeli natomiast oddzielić datę zawarcia umowy (jako wcześniejszą, gdyż absurdalne byłoby dopuszczenie odwrotnej sekwencji czasowej) od jej chwili skuteczności, gdy np. umowa została zawarta pod warunkiem zawieszającym, to wówczas dochodzimy do wniosku, iż chociaż umowa ubezpieczenia nie jest skuteczna, to zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność wobec ubezpieczającego (ubezpieczonego) od daty zawarcia umowy, co zapewne skłoniło projektodawcę do zmiany treści art. 814 § 1, usuwając zasygnalizowane powyżej wątpliwości *de lege lata* poprzez posłużenie się jednolicie pojęciem zawarcia umowy, co osiągnięto na skutek skreślenia zd. 2, tj.: „W wypadku, gdy umowa doszła do skutku przed doręczeniem dokumentu ubezpieczenia, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się od dnia, w którym umowa ubezpieczenia uważana jest za zawartą”.

Wskazana precyzja, jest tym bardziej pożądana, jeżeli uzmysłwić sobie imperatywny charakter tego przepisu, którego kogentność jest uzależniona od przyjętej właśnie przez strony skuteczności ubezpieczenia przed datą doręczenia dokumentu ubezpieczenia. Wówczas zakład ubezpieczeń nie może, posługując się chociażby odpowiednio zredagowanymi przez siebie owu, modyfikować początku swojej odpowiedzialności, przesuwając go w czasie na dzień po zapłaceniu składki bądź jej pierwszej raty przez ubezpieczającego.

W tym zakresie modyfikacja będzie wyłączona, nawet biorąc pod uwagę dyspozytywny charakter normy wyrażony w art. 814 § 1 zd.1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym, jeżeli strony nie uzgodniły w sposób odmienny, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się od dnia kolejnego po dniu zawarcia umowy, nie wcześniej jednak, niż w dniu kolejnym po zapłacie składki. Takie uzgodnienia mogą wynikać wprost z odpowiedniej redakcji owu i tak najczęściej będzie w praktyce, jeżeli już strony umowy zdecydują się na wprowadzenie takiej odmienności. Sam ustawodawca na skutek nowelizacji artykułu 812 zobowiązuje proponenta (zakład ubezpieczeń) do wprowadzenia klauzuli odpowiedniej treści do owu. Zgodnie z art. 812 § 2 owu powinny zawierać m.in. postanowienia określające zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Tym samym *de lege lata* zakład ubezpieczeń stoi na stanowisku, redagując treść owu wobec alternatywy: albo inkorporuje do treści regułę zaczerpniętą z art. 814 § 1 zd.1 kodeksu cywilnego, co będzie oznaczać powielenie zasady uzależnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń od zawarcia umowy ubezpieczenia, albo tę zasadę zmodyfikuje. Innym dopuszczalnym rozwiązaniem jest wprowadzenie w treści owu powyższego art. 814 § 1 zd. 1 kodeksu cywilnego i ewentualnej modyfikacji w ostatecznej treści indywidualnej umowy z ubezpieczającym, dla czego uzasadnienie

¹⁶ Szczegóły: D. Fuchs, *Zakres obowiązku prewencji w prawie ubezpieczeń gospodarczych. Uwagi na tle art. 826 k.c.*, Prawo Asekuracyjne 2004, nr 2, s. 40–41.

expressis verbis zawarł ustawodawca w art. 812 § 6, zgodnie z którym umowa ubezpieczenia może regulować prawa i obowiązki stron w sposób odbiegający od owu. Powyższa reguła nie dotyczy oczywiście tych przypadków, gdy zawierana jest umowa ubezpieczenia obowiązkowego, regulowanego odrębnymi przepisami o charakterze *ius cogens*. Przykład w tym zakresie stanowi ogólna w odniesieniu do ubezpieczeń obowiązkowych norma zawarta w art. 12 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych)¹⁷.

Zgodnie z tym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń trwa przez okres wskazany w umowie i kończy się z ostatnim dniem okresu, na który umowa została zawarta, z poszanowaniem wyjątków określonych w przepisach ustawowych, czego najistotniejszymi przykładami dla ubezpieczeń komunikacyjnych są zawarte w art. 39, a dla ubezpieczeń rolniczych w art. 54 (odpowiedzialności cywilnej) oraz 74 (budynkowych) ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Jeżeli już zakład ubezpieczeń proponuje, w odpowiedzi na ofertę złożoną przez ubezpieczającego, zmianę treści postanowień umowy w stosunku do owu, wówczas musi o tym powiadomić ubezpieczającego na piśmie, co w projekcie doprecyzowuje się poprzez dodanie słów: „na piśmie”. Jeżeli takiego powiadomienia o zmienionych w stosunku do owu postanowieniach na piśmie nie zawarto, to wówczas, objęte taką zmianą postanowienia dotyczące początku okresu ubezpieczenia są nieważne (projekt słusznie przewiduje sankcję nieskuteczności wobec ubezpieczającego). Jedyne wyjątek w tym zakresie, który powoduje brak sankcji nieważności, wywołuje zawarcie umowy w innym trybie, niż ofertowy, a dokładnie (*sic*) w trybie rokowań (art. 812 § 8 zd. 2 kodeksu cywilnego)¹⁸. Powyżej zacytowany wyjątek prowadzić może jedynie do racjonalnego wniosku, iż ustawodawca ma na myśli tryb negocjacyjny, co rodzi dalsze pytania. Po pierwsze, czy jest to jedyne możliwe wyłączenie sankcji nieważności czy też taki sam skutek powoduje zawarcie umowy w trybie przetargu lub aukcji (art. 701 kodeksu cywilnego). Zasadniczo przy okazji prowadzenia negocjacji, o których mowa w art. 72, należy założyć równą pozycję stron w nich biorących udział i zaangażowanie takiego trybu przez potencjalnych kontrahentów zasadniczo przy okazji umów o większej doniosłości prawnej i ekonomicznej¹⁹. Z tego punktu widzenia wydaje się, iż przetarg i aukcja takiej

¹⁷ Por. przyp.1.

¹⁸ W projekcie zgodnie z obowiązującymi przepisami regulującymi kodeksowe tryby zawarcia umowy proponuje się w to miejsce „negocjacji” (art. 812 § 8).

¹⁹ Szczegóły: por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz. Suplement*, t. I, t. II, Warszawa 2003, s. 67; interesującą w tym kontekście analizę na tle orzeczenia sądu kanadyjskiego (Martel Building Ltd v. Canada) z uwzględnieniem procedury przetargowej zawarł N. Rafferty (w:) *Tortious and contractual liability arising out of pre – contractual negotiations and the tendering process*, *Professional Negligence* 2001, nr 3, s. 179 i n.

równorzędności negocjacyjnej nie zapewniają, ale to przecież w praktyce zakład ubezpieczeń nie jest ani organizatorem przetargu ani aukcji. Niewątpliwie ze względu na specyfikę tego ostatniego trybu (szczególnie por. art. 702 kodeksu cywilnego) w praktyce aukcyjny tryb zawarcia umowy ubezpieczenia nie występuje. Jednakże dopuszczenie uznania zawarcia umowy ubezpieczenia w trybie przetargowym, szczególnie wówczas, gdy organizatorem (co stanowi regułę obrotu gospodarczego) jest ubezpieczający, jako uzasadnienia uznania odstępstw od treści owu w zakresie czasu ochrony ubezpieczeniowej za skuteczne, pomimo niezachowania przez zakład ubezpieczeń formy pisemnej informacji o zastosowanych odstępstwach, należy uznać *de lege lata* za niedopuszczalne, chociaż może to stanowić wniosek *de lege ferenda*.

Marginalne znaczenie w tym zakresie będzie miała kwestia odpowiedzialności przedkontraktowej (*culpa in contrahendo*), o której mowa w art. 72 § 2 kodeksu cywilnego, gdyż nieprzedstawienie ewentualnemu kontrahentowi zmian w stosunku do owu na piśmie (a np. ustnie) jako wyraz naruszenia dobrych obyczajów negocjacyjnych, co dodatkowo jest obwarowane sankcjami, gdyż powoduje nieważność jedynie tychże zmian, nie powoduje podważenia samej umowy ubezpieczenia²⁰. Ewentualne dochodzenie odpowiedzialności przez ubezpieczającego wobec zakładu ubezpieczeń będzie miało co najwyżej wówczas podstawę kontraktową.

W przypadku, gdy jednak strony umowy zdecydują się na przyjęcie, iż skuteczność umowy wystąpi przed doręczeniem dokumentu ubezpieczenia, to wówczas nie można, wobec kategoriycznego brzmienia art. 814 § 1 zd. 2, inaczej, niż z dniem uznanym za dzień zawarcia umowy, określić początku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Zarazem należy przyjąć, gdyż wniosek przeciwny byłby absurdalny, iż w tym szczególnym przypadku, wbrew twierdzeniu ustawodawcy, wyrażonym w art. 809 kodeksu cywilnego, występuje dodatkowy wyjątek od zasady utożsamienia chwili doręczenia ubezpieczającemu dokumentu ubezpieczenia z chwilą zawarcia umowy. W projekcie zakłada się, iż treść art. 809 § 2 będzie stanowić jedynie domniemanie, co z pewnością usunie w praktyce powyższą wątpliwość.

Niewątpliwie potwierdza się w ten sposób zasadniczo dychotomiczny charakter art. 814 § 1. Zdanie pierwsze ma niewątpliwie rangę przepisu względnie obowiązującego, który zezwala na odmienności wynikające z dopuszczalnej w tym zakresie inwencji stron umowy ubezpieczenia w określaniu początku okresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Projekt taką cechą obdarza całą treść przepisu, poprzez skreślenie zdania 2.

Jeżeli strony z takiej możliwości skorzystają, to wówczas zakład ubezpieczeń musi respektować bezwzględną do niego adresowaną normę, zawartą w art. 814

²⁰ Nt.: P. Granecki, *Culpa in contrahendo*, PPH 2001, nr 3, s. 9 i n.; R. L. Kwaśnicki, R. Lewandowski, *Culpa in contrahendo w prawie polskim oraz niemieckim*, „Prawo Spółek” 2002, nr 5, s. 37 i n.

§ 2, mocą której ustawodawca nakłada obowiązek przyjęcia odpowiedzialności za wypadki ubezpieczeniowe z chwilą uznaną za powodującą skuteczność umowy ubezpieczenia, nawet jeżeli jest to inny moment w czasie, niż chwila doręczenia dokumentu ubezpieczenia ubezpieczającemu.

3. ZNACZENIE ZAPŁATY SKŁADKI DLA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ W ZWIĄZKU Z ART. 814 § 2 KODEKSU CYWILNEGO

Dla podstawowego obowiązku ubezpieczającego, wynikającego z umowy ubezpieczenia, jakim jest konieczność zapłaty składki, fundamentalne znaczenie ma redakcja art. 813 kodeksu cywilnego. Przywołany artykuł zawiera zarazem dyrektywę (por. § 1) adresowaną do zakładu ubezpieczeń, mówiącą o tym, w jaki sposób ten ostatni ma obowiązek obliczania wysokości wartości składki. Zgodnie z tą regułą składkę należy obliczać w stosunku do czasu trwania ochrony ubezpieczeniowej. Tym samym (a znowu jest to norma o charakterze bezwzględnie wiążącym) zakład ubezpieczeń nie może w kalkulacji składki uwzględnić okresu, który wprawdzie może być zaliczony do okresu obowiązywania umowy, ale, który strony uznały za okres karencji ubezpieczeniowej. Z drugiej strony zakład ubezpieczeń wcale nie jest ograniczony, dla obliczania początku okresu relewantnego dla wysokości składki, datą doręczenia dokumentu ubezpieczenia, jeżeli w inny sposób strony umowy ustaliły chwilę zawarcia umowy.

Ratio legis art. 814 § 2 jest odmienny i zasadniczo ta norma jest adresowana do ubezpieczającego, pozostawiając jednakże stronom możliwość różnorodnej regulacji umownej. Zasadniczo składka powinna być zapłacona zakładowi ubezpieczeń jednocześnie z zawarciem umowy ubezpieczenia.

Należy pamiętać jednakże o regulacji, którą ustawodawca umieścił w art. 813 § 2 *in fine*: „(...) a jeżeli umowa doszła do skutku przed doręzeniem dokumentu ubezpieczenia – w ciągu 14 dni od jego doręczenia” (D. F.: *ubezpieczający jest zobowiązany do zapłaty składki*²¹). Tym samym mogą wystąpić dwie sytuacje, których konsekwencje są zasadniczo korzystne dla ubezpieczającego i ewentualnie ubezpieczonego, gdyż wydłużają w praktyce okres, w ciągu którego może, bez narażania się na zarzut nienależytego wykonywania umowy, zapłacić składkę. Pierwsza z nich występuje wówczas, gdy w danej umowie chwila skuteczności umowy (np. ziszczenie się wspomnianego warunku) następuje po dacie zawarcia umowy; w drugim są to tożsame czasowo zdarzenia.

Należy jednak z całą mocą podkreślić, iż jeżeli strony decydują się na ukształtowanie treści umowy w taki sposób, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się wcześniej niż data wymagalności składki lub jej pierwszej raty, to wówczas fundamentalne znaczenie z punktu widzenia interesów zakładu ubezpieczeń (także ubezpieczającego, ewentualnie uprawnionego do świadczenia wynikające-

²¹ Podkreślenie autora.

go z umowy ubezpieczenia) ma norma *ius cogens*, określona w art. 814 § 2: „Jeżeli zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność jeszcze przed zapłaceniem składki, a składka nie została zapłacona w terminie, zakład ubezpieczeń może odstąpić od umowy ze skutkiem natychmiastowym, zawiadamiając o tym jednocześnie ubezpieczającego, i żądać zapłaty składki za okres, przez który ponosił odpowiedzialność. W braku odstąpienia od umowy, rozwiązuje się ona z końcem okresu, na który przypadała niezapłacona składka”.

Oznacza powyższe, iż w przypadku przyjęcia na siebie tak określonej czasowo odpowiedzialności zakład ubezpieczeń, broniąc w sposób uzasadniony swoich interesów ekonomicznych, jeżeli wykaże opóźnienie w zapłacie składki lub jej raty, może skorzystać ze swojego uprawnienia odstąpienia od umowy²². Zarazem, co podkreślono w polskiej judykaturze, ww. odpowiedzialność jest uprzednia w stosunku do daty wymagalności składki, co z kolei oznacza, iż powoływanie się na tak zakreśloną czasowo odpowiedzialność oraz ewentualne naruszenie art. 814 § 2 będzie w praktyce uzależnione od wykazania występowania *in casu* takiej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, zgodnie z zasadą ciężaru dowodu²³.

Jeżeli z drugiej strony, pomimo istnienia odpowiedzialności w ramach zakreślonych w art. 814 § 2 *in capita*, strony w umowie przypiszą opóźnieniu w zapłacie składki skutek dalej idący, np. w postaci wygaśnięcia umowy, to należy uznać takie postanowienie za niezgodne z bezwzględnie obowiązującą normą prawa cywilnego. W to miejsce ma zastosowanie art. 814 § 2 zd. 2, zgodnie z którym umowa rozwiązuje się *ex lege* z końcem okresu, na który przypadała niezapłacona składka. Innymi słowy, jeżeli strony korzystając ze swej dopuszczalnej prawem autonomii w zakresie kształtowania treści stosunku prawnego, zdecydują się w miejsce reguł wynikających z norm względnie obowiązujących rozróżnić czasowo początek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i datę zapłaty składki, umożliwiając przyjęcie takiej odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń jeszcze przed tą datą, to wówczas obowiązuje je bezwzględnie reguła określająca skutki nieopłacenia w terminie takiej składki. Jeżeli zakład ubezpieczeń chce przed upływem okresu, na który przypada składka niezapłacona lub jej rata, odstąpić od umowy, to musi zastosować się do wymogu określonego w art. 814 § 2 zd. 2. Powyższe oznacza, iż nie może wprowadzać wówczas innego trybu zakończenia stosunku prawnego jak tylko odstąpienie od umowy, zgodnie z zasadami kodeksu cywilnego. Wówczas żądanie zapłaty składki jest ograniczone do okresu, w którym to ochrona była udzielona.

Należy w tym miejscu pozytywnie odnieść się do treści projektowanego art. 814 § 3, który *expressis verbis* przewiduje konsekwencje nieopłacenia raty składki w postaci ustania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, ale jedynie przy spełnieniu kumulatywnie dwóch przesłanek:

²² Por. L. Ogięto (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, Warszawa 2000, s. 451.

²³ Wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 13/00, publ.: LEX nr 52469.

1) skutek taki przewidywała umowa lub owu oraz

2) ubezpieczony został wezwany „do zapłaty z zagrożeniem, że brak zapłaty w ciągu 7 dni od dnia wezwania spowoduje ustanie odpowiedzialności”. Jedyne wątpliwości w praktyce może w przyszłości budzić relacja wprowadzonej instytucji ustania odpowiedzialności do problematyki dalszego rozkładu praw i obowiązków, gdyż nie można *verba legis* założyć, iż ustanie odpowiedzialności oznacza rozwiązanie umowy ubezpieczenia.

Przepisy kodeksu cywilnego w regulacji umowy ubezpieczenia nie określają szczegółowo trybu odstąpienia od umowy ubezpieczenia, co oznacza, iż należy sięgnąć do zawartych w kodeksie cywilnym przepisów reglamentujących tę instytucję. Na wstępie należy przyjąć, iż prawo odstąpienia od umowy zastrzeżone dla zakładu ubezpieczeń ma charakter ustawowy, czyli powstaje *ex lege* z chwilą opóźnienia w zapłacie składki lub jej raty przez ubezpieczającego. To zarazem oznacza, iż nie ma do takiej sytuacji zastosowania prawa cywilnego o umownym odstąpieniu od umowy z art. 395, chociaż nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony sobie dodatkowe przypadki uzasadniające skorzystanie z umownego wówczas prawa odstąpienia zawarły w umowie. Należy jednak pamiętać, iż prawo ubezpieczeniowe określa jeszcze inne dopuszczalne przypadki ustawowego odstąpienia od umowy, czego przykładem może być przywołany art. 812 kodeksu cywilnego. Zastrzega on takie prawo (w paragrafie 4), dla odmiany dla ubezpieczającego, w sytuacji, gdy umowa ubezpieczenia jest zawarta na okres dłuższy niż sześć miesięcy. Wówczas ubezpieczający ma prawo odstąpienia od umowy ubezpieczenia, w terminie 30 dni, a w przypadku gdy ubezpieczający jest przedsiębiorcą w terminie 7 dni, licząc od daty zawarcia umowy. Zarazem, w celu ochrony interesów ekonomicznych zakładu ubezpieczeń i analogicznie jak norma art. 814 § 2 zd. 1 *in fine*, „odstąpienie od umowy ubezpieczenia nie zwalnia ubezpieczającego z obowiązku zapłacenia składki za okres, w jakim zakład ubezpieczeń udzielał ochrony ubezpieczeniowej”.

Dalsze poszukiwania regulacji kodeksowej dotyczącej ustawowego prawa odstąpienia od umowy prowadzą do przepisów dotyczących zobowiązań z umów wzajemnych, a w szczególności art. 491. Zgodnie z powyższym, (§ 1) zasadniczo gdy jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Wierzyciel także może z pominięciem wyznaczania dodatkowego terminu zażądać wykonania zobowiązania i zapłaty odpowiedniego odszkodowania.

Zastosowanie art. 491 kodeksu cywilnego do odstąpienia od umowy ubezpieczenia jest przede wszystkim uzależnione od twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy umowa ubezpieczenia posiada charakter kontraktu synallagmatycznego²⁴. Ak-

²⁴ Nt. kwalifikacji umowy ubezpieczenia jako kontraktu synallagmatycznego por. M. Orlicki, *Umowa ubezpieczenia*, Warszawa 2002, szczególnie s. 41–42.

ceptacja powyższego poglądu nie oznacza jednakże, iż norma art. 491 będzie miała zastosowanie z wyłączeniem specyfiki odstąpienia, o którym mowa w art. 814 kodeksu cywilnego. Wspomniana specyfika zasadza się na dwóch istotnych elementach. Po pierwsze, zakład ubezpieczeń może skorzystać ze swego prawa odstąpienia nie tylko w przypadku kwalifikowanego opóźnienia (zwłoki), ale również wówczas, gdy z powodów np. niezawinionych przez dłużnika (a nawet szerzej: za które nie ponosi odpowiedzialności) wystąpi takie opóźnienie z zapłatą składki przez ubezpieczającego²⁵. Dodatkowo i także z korzyścią dla zakładu ubezpieczeń prawo odstąpienia od umowy nie musi być związane z wyznaczeniem dodatkowego i odpowiedniego *in casu* terminu, co stanowi regułę w przypadku pozostałych umów wzajemnych, co do których ustawodawca nie zdecydował się na uszczegółowienie ustawowego prawa odstąpienia od umowy.

Natomiast nie ulega wątpliwości, iż niezależnie od powyższych różnic dla skutecznego odstąpienia od umowy wymagane jest złożenie odrębnego oświadczenia woli przez zakład ubezpieczeń. Zakładając, iż umowa ubezpieczenia jest zazwyczaj zawierana w formie pisemnej, to również odstąpienie powinno zostać notyfikowane ubezpieczającemu na piśmie (art. 77 § 2 kodeksu cywilnego)²⁶. Istotne wydaje się podkreślenie, iż w przypadku skorzystania przez zakład ubezpieczeń z prawa odstąpienia, nie ma do niego zastosowania obowiązek wynikający z art. 494 kodeksu cywilnego *in capita*, nakazujący stronie odstępującej od umowy zwrot drugiej stronie wszystkiego, co „otrzymała od niej na mocy umowy”, gdyż ustawodawca na podstawie art. 814 § 2 upoważnił, zdaniem autora, zakład ubezpieczeń także do zatrzymania składki za okres udzielonej już ochrony, dlatego że upoważnił *expressis verbis* do wywodzenia roszczenia o ew. niezapłaconą składkę.

Jeżeli zakład ubezpieczeń poniecha odrębnego złożenia oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy, to wówczas jego odpowiedzialność kończy się dopiero wraz z terminem rozwiązania umowy, który ustawodawca wyznaczył na koniec okresu, na który przypada niezapłacona składka, ewentualnie jej rata. Tym samym nie wystarczy dla osiągnięcia odstąpienia od umowy przez zakład ubezpieczeń samo zastrzeżenie w umowie ubezpieczenia lub w owu takiego prawa, lub kateryczne stwierdzenie w owu, iż w przypadku niezapłacenia składki umowa rozwiązuje się, lub określenie końca odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń datą powstania opóźnienia w zapłacie składki przez ubezpieczającego.

Projekt w miejsce uprawnienia do odstąpienia do umowy proponuje jednolite i bardziej przejrzyste dla praktyki uprawnienie ubezpieczyciela do wypowiedzenia

²⁵ Na wzajemne relacje pomiędzy opóźnieniem a zwłoką zwracają uwagę W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safian, E. Skowrońska-Bocian (w.): *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 332 i n.

²⁶ Por. W. Popiołek (w.): K. Pietrzykowski (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2002, s. 1161; H. Ciepła (w.): *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 1997, s. 350.

umowy ze skutkiem natychmiastowym, co należy właśnie ze względów aplikacyjnych generalnie zaaprobować.

Wnioski

W reasumpcji należy przywołać prezentowaną powyżej tezę o konieczności większej precyzji w nowo projektowanej regulacji umowy ubezpieczenia w odniesieniu do początku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i odpowiednio końcu tejże. Zarazem, przynajmniej w obowiązującym kształcie, poświęcona tym zagadnieniom norma art. 814 dostarcza zdaniem autora kolejnego dowodu na synallagmatyczność umowy ubezpieczenia, co nie podważa konieczności redefinicji umowy ubezpieczenia w toku prowadzonych obecnie prac legislacyjnych nad umową ubezpieczenia w kodeksie cywilnym. Świadomość zakładu ubezpieczeń nt. dopuszczalnych granic korzystania z prawa odstąpienia od umowy przez zakład ubezpieczeń powinna wpłynąć pozytywnie na praktykę obrotu ubezpieczeniowego i zmianę odpowiednich klauzul umownych stosowanych powszechnie przez polskie zakłady ubezpieczeń w owu. Ten ostatni skutek można przecież osiągnąć bez konieczności oczekiwania na efekty aktywności naszego legislatora.